

TADEUSZ KLEMENTEWICZ

*Stawka większa niż rynek.  
U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic*

Instytut Wydawniczy Książka i Prasa  
Warszawa 2015, 409 s.

(Robert Staniszewski)

## SŁOWA KLUCZOWE:

*stagnacja, kryzys finansowy, kryzys strukturalny, kryzys systemowy, gospodarka rynkowa, kapitalizm, neoliberalizm, interwencjonizm, globalizacja*

RECENZJE

15 września 2008 roku dla większości badaczy, ekspertów i analityków rynku stanowi w wymiarze symbolicznym kulminacyjny punkt tzw. kryzysu finansowego, który ma zasięg globalny. Warto przypomnieć, że właśnie tego dnia Lehman Brothers (czwarty co do wielkości bank inwestycyjny w Stanach Zjednoczonych po Goldman Sachs, Morgan Stanley oraz Merrill Lynch) ogłosił upadłość.

Kryzys, którego skutki odczuwamy do dzisiaj stał się inspiracją dla wielu analiz dotyczących m.in. związków państwa i gospodarki, efektywności w gospodarce, sposobu wykorzystania ograniczonych zasobów, roli jaką odgrywają globalne korporacje czy skutków globalizacji.

Jednym z badaczy, który podjął się diagnozy kapitalizmu jest polito-

log oraz socjolog Tadeusz Klementewicz autor książki *Stawka większa niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic*. Pytanie, które za Fernandem Braudelem formułuje Tadeusz Klementewicz dotyczy jednej z fundamentalnych kwestii dla nauk społecznych, a mianowicie czy rozpoczęty w połowie lat 70. cykl to tylko kolejny kryzys strukturalny czy systemowy?

Powyższe pytanie zostało dookreślone przez T. Klementewicza poprzez sformułowane pytania szczegółowe m.in. takie jak: Czy zatem mamy do czynienia z końcem, zmierzchem kapitalizmu, czy też współczesny kapitalizm by przetrwać musi na nowo skonfigurować mechanizmy regulacji? Czy jest w stanie wyjść poza własne ograniczenia a jeżeli tak, czy może

dokonać tego samodzielnie w ramach mechanizmów samoregulujących, czy też wymagana jest ingerencja z zewnątrz np. państwa?

Diagnoza, którą wyprowadza nie napawa optymizmem: „Bilans neoliberalnej globalizacji to mniej niż zero. Obecnie mamy do czynienia z cofnięciem rozwojowym. Bo jak interpretować te dane: spadek udziału realnych płac w PKB, wzrost o 40% różnicy między 10% najbogatszych i 10% najbiedniejszych, rolnictwo zatrudnia w krajach centrum 5% ludzi, zaledwie 20% pracuje w przemyśle, trwa prekaryzacja zatrudnienia, a dyplomy wyższej uczelni nie zapewniają już pracy. I dalej, globalizacja obejmuje tylko 20–25% ludności świata, pozostała część ulega dalszej marginalizacji. Co więcej, tylko ok 2 mld ludności świata może sobie pozwolić na zakup towarów i usług na rynku światowym, czyli zasługuje na tytuł obywatela. Reszta to członkowie honoris causa społeczeństwa rynkowego.”<sup>1</sup>.

Powyższa diagnoza oparta jest na bardzo szczegółowej, wielowymiarowej oraz interdyscyplinarnej analizie, w wyniku której zostały sformułowane syntetyczne wnioski dotyczące krytycznego ujęcia mechanizmów i instytucji rynkowego społeczeństwa, które są osadzone w realiach historycznych.

T. Klementewicz wyodrębnia główne czynniki, które są odpowiedzialne za stagnację kapitalizmu („syndrom

stagnacji kapitalizmu bez granic”). Zalicza do nich: finansjeryzację akumulacji i dojrzałość przemysłową, uzależnienie państwa od big biznesu, niewydolność demokracji reprezentacyjnej i naturalizację porządku rynkowego w świadomości potocznej.

Rozważania dotyczące stagnacji kapitalizmu bez granic Autor prowadzi w odniesieniu do czterech głównych obszarów problemowych (części), które zostały scharakteryzowane w dziesięciu rozdziałach.

Część pierwsza „Gdy zawodzą ekonomiści. Społeczeństwo dla gospodarki czy gospodarka w społeczeństwie” została podzielona na dwa rozdziały „Kiedy logika zastępuje historię. Gospodarka w krzywym lustrze ekonomii głównego nurtu” oraz „Praca, technika, energia – gospodarujące społeczeństwo w globalnym ekosystemie i w perspektywie historyczno-instytucjonalnej”.

W części drugiej „Gdy zawodzi rynek. Kapitalizm XXI wieku – nowe rozwiązania starego problemu, który narasta” Autor odniósł się do trzech problemów tj. „Tragedia wzrostu. Gospodarujące społeczeństwo rynkowe pod presją akumulacji kapitału i efektywnego popytu”, „W sieci oligopoli i gigakorporacji. Rolnicy bez ziemi, przedsiębiorstwa bez pracowników, firmy bez fabryk i robotników” oraz „Podział dochodów i konflikt przemysłowy – do kogo należy kapitał w XXI wieku?”.

Część trzecia „Gdy zawodzi państwo jako strażnik i konstruktor racjonalności gospodarczej” dotyczy takich kwestii jak „Mit depolityzacji: od politics do technoliberalnej policy. Busi-

<sup>1</sup> T. Klementewicz, *Stawka większa, niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015, s. 12.

ness welfare state”, „Dialektyka państwa i rynku: regres i renesans polityki rozwojowej. Druga wojna światowa z korporacjami?” oraz „Przez Bałtyk czy Atlantyk? Cud mniemany nad Wisłą, czyli budowa kapitalizmu bez kapitału na peryferiach europejskiego centrum”.

W części ostatniej „Gdy zawodzą demokracja i obywatele. Instytucjonalne i świadomościowe bariery podmiotowości politycznej” Autor poruszył dwa problemy „Wybór polityków zamiast polityki: demokracja reprezentacyjna a demokracja partycypacyjna” oraz „Kiedy zawodzi obywatel pracownik. Jak świadomość potoczna i zdrowy rozsądek naturalizują kapitalizm”.

Podstawowy problem badawczy dotyczący demitologizacji zagrożeń interwencji państwa w życie gospodarcze na poziomie krajowym oraz globalnym został uszczegółowiony w zakresie:

1. Krytycznej analizy „pseudoteoretycznych podstaw statofobii” w odniesieniu do takich kategorii jak: nowa ekonomia polityczna, teoria publicznego wyboru niesprawnego państwa, neoliberalne receptury *governance*, *global governance*, nowe zarządzanie publiczne oraz jakość rządzenia. Rozważania prowadzone są w odniesieniu do założeń charakterystycznych dla głównego nurtu ekonomii tj. mechanizmów ludzkich wyborów oraz rozdziału posiadanych zasobów między konkurujące potrzeby produkcji bądź konsumpcji. Autor dokonując krytycznej analizy

ekonomii klasycznej i neoklasycznej odnosi się do trzech filarów doktryny praktycznej liberalizmu gospodarczego tj.: założeń dotyczących natury gospodarującego podmiotu (*homo oeconomicus*), optymalnych warunków działalności gospodarczej (wolny handel, konkurencja) oraz ich ostatecznego rezultatu (równowaga rynkowa prowadząca do maksymalizacji dobrobytu społecznego). W części pierwszej T. Klementewicz dokonuje demitologizacji powszechnie akceptowanego, afirmowanego m.in. przez klasyka nurtu Milтона Friedmana oraz jego „polskiego klona” Leszka Balcerowicza założenia, że „... w dobie globalizacji państwo musi ukorzyć się przed wyrokami mitycznych rynków finansowych, międzynarodowych korporacji; że ten kapitał nie ma ojczyzny”<sup>2</sup>. Jak wskazuje Autor za mitycznymi rynkami finansowymi stoją konkretne instytucje, banki, fundusze inwestycyjnej, którymi zarządzają osoby identyfikowane z imienia i nazwiska, które mają na celu maksymalizację zysku. Powyższe rozważania wpisują się w szerszy dyskurs społeczny, którego istotą jest odpowiedź na pytanie „Czy kapitał posiada ojczyznę?”.

2. Kolejnym odniesieniem są relacje pomiędzy rozwojem kapitalizmu a przyrodą w trójkącie zależności „przyroda – populacja ludzka – gospodarka”, ze szczególnym

<sup>2</sup> Tamże, s. 20.

- uwzględnieniem systemu „energia – woda – żywność”. Autor poza identyfikacją powyższych zależności formułuje postulat powrotu do klasycznej koncepcji wartości w relacjach człowieka z przyrodą.
3. Szczególnie istotną kwestią są rozważania dotyczące mechanizmów uzależnienia państwa od biznesu. Autor wbrew powszechnie praktykowanemu podejściu badawczemu polegającemu na odseparowaniu politologii od ekonomii oraz innych pozornie odległych dyscyplin naukowych w sposób holistyczny łączy takie elementy jak: wzrost gospodarczy czy dług publiczny z kwestiami stricte politologicznymi, takim jak legitymizacja władzy politycznej. Szczególnie aktualne są rozważania dotyczące podstawowych problemów determinujących przyszłość narodów europejskich. Zdaniem Autora należą do nich: harmonizacja systemów podatkowych opartych na progresji i zmianie progów dla najwyższych dochodów, wspólna polityka rozwojowa, energetyczna i strukturalna, problem finansowania długu ze środków banku centralnego oraz rozstrzygnięcie dylematu: dewaluacja płac czy waluty w relacji do dochodu podstawowego. Tadeusz Klementewicz odnosi się również do pojęć, wokół których oscyluje myślenie unijne tj. inwestycje oraz innowacje. Dostrzega swoistą pułapkę, która może doprowadzić do utraty autonomii decyzyjnej państwa i w efekcie odejścia od racjonalności ogólnospołecznej.
  4. Kolejnym problemem badawczym jest polityka rozwojowa. Autor dokonuje weryfikacji zagadnienia odnosząc się do doświadczeń rozwojowych Niemiec oraz państw azjatyckich. Szczególną uwagę poświęca polskiej strategii długookresowej, analizując jeden z podstawowych problemów jakim jest przejście od etapu średniego poziomu dochodów (produkcji pracochłonnej) do produkcji kapitałochłonnej opartej na wiedzy. Realizacja tego celu w opinii T. Klementewicza byłaby możliwa jedynie w sytuacji, kiedy nastąpiłyby zmiany w układzie instytucjonalnym umożliwiające odbudowę zdolności państwa do strategicznego sterowania procesami rozwoju.
  5. Ostatnim zagadnieniem uszczegółowiającym podjętym przez Autora jest tzw. podmiotowość kolektywna. T. Klementewicz rekonstruuje pojęcie *homo oeconomicus* wpisując je w mechanizmy kształtowania świadomości potocznej oraz system funkcji demokracji przedstawicielskiej. Jak zauważa Autor, świadomość potoczna jest kształtowana przez pozycję jednostki w systemie pracy społecznej, która jest zdeterminowana przez miejsce zajmowane na rynku pracy oraz posiadany majątek. Tego typu mechanizm prowadzi do polaryzacji oraz odmiennych podstawowych interesów. Równie krytyczna jest ocena demokracji parlamentarnej, której istota

sprowadza się wyłącznie do wolności oddania głosu (wybór polityka, nie polityki) oraz wolności gospodarczej. Tym samym mamy do czynienia z ograniczonym zakresem podmiotowości obywatela (obywatel pasywny),

### Tak, ale...

Nie sposób odnieść się do wszystkich hipotez sformułowanych przez T. Klementewicza w *Stawce większej niż rynek...* Wcielając się jednak w rolę *advocatus diaboli* lub co bardziej trafne „klona Milтона Friedmana” można podjąć polemikę z kluczową hipotezą sformułowaną przez Autora, że „Kapitalistyczna gospodarka – świat po trzech dekadach karnawału neoliberalnej globalizacji weszła bowiem w stadium stagnacji”<sup>3</sup>.

Czy rzeczywiście możemy stwierdzić, że mamy do czynienia ze stagnacją, kryzysem strukturalnym lub kryzysem systemowym kapitalizmu? Bezsporne jest, że od 2007 roku na globalnym rynku mamy do czynienia z kryzysem finansowym, ale czy ten kryzys jest zjawiskiem wyjątkowym, które do tej pory nie miało miejsca? Czy upoważnia do wyprowadzenia hipotezy, że jest to początek kresu neoliberalnego kapitalizmu?

Analiza indeksu giełdowego S&P 500 w skład którego wchodzi 500 przedsiębiorstw o największej kapitalizacji, które są notowane na New York Stock i NASDAQ wskazuje, że tego typu zdarzenia nie są niczym nadzwyczajnym. Pojawiały się wraz

z rozwojem gospodarki kapitalistycznej i za każdym razem ulegały zniwelowaniu. Co więcej, można wyprowadzić wnioski, że jest to immanentna cecha gospodarki, która charakteryzuje się cyklicznością opartą na schemacie „wzrost – kryzys – korekta – wzrost itd.”.

Porównując wydarzenia na rynkach finansowych z 2007 roku, z tymi sprzed 150 lat można znaleźć wiele analogii. Pierwszy kryzys światowy z 1857 roku, podobnie jak kryzys finansowy z 2007 roku wybuchł w Stanach Zjednoczonych. Determinowany był szybkim wzrostem handlu międzynarodowego oraz nadprodukcją w rolnictwie, która była pochodną powszechnie akceptowanej liberalnej polityki w dziedzinie gospodarki. W wyniku kryzysu zaczęły upadać towarzystwa importowe, spółki kolejowe, banki oraz instytucje finansowe w tym: Ohio Life Insurance and Trust Company, Liverpool Borough Bank, Western Bank of Scotland czy Northumberland and District Bank. Podobnie jak to miało miejsce w 2007 roku banki (w szczególności brytyjskie) zwracały się do banku centralnego o pomoc. Doszło do paniki na giełdach. W celu zażegnania kryzysu wprowadzono działania korygujące na poziomie państwa np. w Stanach Zjednoczonych ograniczono liberalną politykę w dziedzinie handlu zagranicznego wprowadzając cła zaporowe (taryfa Morilla)<sup>4</sup>.

Powyższy kryzys nie był zjawiskiem odosobnionym, z kolejnymi mie-

<sup>3</sup> Tamże, s. 11.

<sup>4</sup> Zob. W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003.

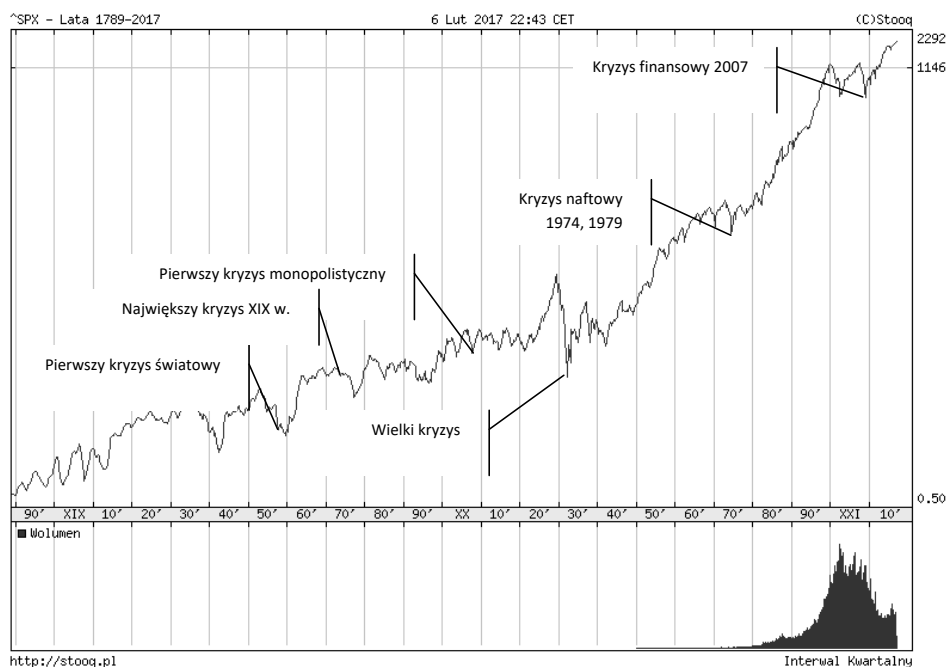
liśmy do czynienia m.in. w 1873 roku największy kryzys XIX w., 1907 roku pierwszy kryzys monopolistyczny, w latach 1929–1933 wielki kryzys, 1974 oraz 1979 roku kryzys naftowy.

Można zatem stwierdzić, że obecnie trwająca „stagnacja” jest naturalnym kryzysem finansowym, naturalnym cyklem charakterystycznym dla gospodarki opartej na kapitale, która zostanie zniwelowana w dłuższej perspektywie czasu. Trudno zatem analizowanemu zjawisku nadać miano kryzysu strukturalny lub systemowego, który negowałby podstawy funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz mechanizmy ją regulujące. Szczegółową zależność pomiędzy kryzysami finansowymi a wskaźnikiem S&P 500 obrazuje wykres 1.

## Podsumowanie

*Stawka większa, niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic* to udana próba demitologizacji zagrożeń interwencji państwa w życie gospodarcze na mikro i makro poziomie. Autor w sposób systemowy oraz wielowymiarowy odnosząc się do realiów empiryczno-historycznych podejmuje kluczowe kwestie związane z relacjami pomiędzy państwem a gospodarką. Szczególnie istotne dla dokonanej weryfikacji i dotarcia do źródeł stagnacji współczesnego kapitalizmu bez granic jest przyjęcie założeń charakterystycznych dla holistycznego ujęcia nauk społecznych. Z powodzeniem oraz znajomością tematu T. Klemenciewicz łączy metody, analizy, pojęcia

Wykres 1. Kryzysy finansowe vs. S&P 500 w latach 1789–2017



Źródło: opracowanie własne, dane <http://stooq.pl>.

oraz orientacje problemowe charakterystyczne m.in. dla nauk politycznych, ekonomii, historii, socjologii, antropologii oraz orientalistyki.

Na uwagę zasługuje również siatka pojęciowa wykorzystana na potrzeby niniejszej monografii. Autor odwołuje się do bardzo szerokich kategorii współczesnej humanistyki opisujących: przyrodnicze i społeczne aspekty procesów gospodarowania oraz stosunków podziału wytworzonego bogactwa społecznego, rolę świadomości potocznej i aparatów ideologicznych państwa, koncepcję i kategorię systemu światowego, funkcjonowanie państwa, problemy tożsamości narodowej, rolę kredytu w gospodarce i finansjeryzacji akumulacji czy relację człowieka z przyrodą. Należy jednak zaznaczyć, że nieznaną podstaw teoretycznych dotyczących analizowanych przez T. Klementewicza problemów badawczych może stanowić dla czytelnika spore wyzwanie intelektualne.

W książce znajdziemy liczne odwołania do publikacji m.in. takich autorów jak: Claus Offe, Anthony Giddens, John K. Galbraith, Geoffrey Ingham, John B. Foster, Robert W. McChesney, Ha-Joon Chang, Dani Rodrik, David Ost. Jak również rodzimych badaczy tj.: Jacka Tittenbruna, Jerzego Wilkina, Jana Toporowskiego, Grzegorza Kołodki, Andrzeja Karpińskiego, Jana Sowy, Jana Kurowickiego, Romana Karpińskiego, Włodzimierza Anioła czy Sławomira Czapnika.

*Stawka większa, niż rynek...* to także próba identyfikacji czynników, które mogą przezwyciężyć kryzys stagnacji kapitalizmu. Rozwiązaniem w opinii Autora jest korekta tzw. spontaniczne-

go ładu, która może zostać dokonana przy znaczącym współdziałaniu państwa, które reprezentuje „racjonalność ogólnospołeczną i planetarną”.

Recenzowana monografia wpisuje się w kanon kluczowych publikacji, które demitologizują paradygmaty głównego nurtu ekonomii. Tytuł książki jednoznacznie sugeruje, że mamy do czynienia z dylematami o szczególnie znaczeniu dla ludzkości, a Autor nie tylko dokonuje ich holistycznej diagnozy, ale również formułuje wnioski pragmatyczne, które nabierają szczególnego znaczenia w toku dyskusji dotyczące przyszłości Polski, Unii Europejskiej, a nawet „planety”.

#### STRESZCZENIE

Artykuł recenzyjny odnosi się do monografii T. Klementewicza *Stawka większa, niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic*. Wcielając się w „klona Milтона Friedmana” Autor podejmuje polemikę m.in. z kluczową hipotezą sformułowaną przez T. Klementewicza „Kapitalistyczna gospodarka-świat po trzech dekadach karnawału neoliberalnej globalizacji weszła... w stadium stagnacji.”.

*Robert Staniszewski*

**TADEUSZ KLEMENTEWICZ, STAKES  
LARGER THAN THE MARKET.  
THE ROOTS OF STAGNATING  
CAPITALISM WITHOUT BORDERS**

Book review refers to the monograph of T. Klementewicz *Stakes Larger than*

*the Market. The Roots of Stagnating Capitalism without Borders.* Taking on the “clone of Milton Friedman” the author undertakes polemics, among others, with the key hypothesis formulated by T. Klementewicz “The capitalist world economy – after three decades of neoliberal globalization

of carnival – entered... the stage of stagnation.”.

**KEY WORDS:** *stagnation, financial crisis, structural crisis, systemic crisis, market economy, capitalism, neoliberalism, interventionism, globalization*